

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) Medycznej (...) w Ł. – (...) Szpital (...) na rzecz M. B. kwotę 65 295,12 złotych z odsetkami szczegółowo określonymi w wyroku oraz kwotę 5 683 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że M. B. był pracownikiem Szpitala im. (...) w Ł., a po jego przekształceniu - pracownikiem (...) Szpitala (...) w Ł.. Powód jest kardiologiem. Należał do (...) Związku Zawodowego Lekarzy, był we władzach związku i pozostawał w konflikcie z dyrekcją szpitala. Kiedy powodowi ograniczano możliwość pracy w szpitalu do 1/28 etatu, zdecydował się zawrzeć kontrakt na udzielanie świadczeń zdrowotnych. Rozwiązanie umowy o pracę w dotychczasowej formie było warunkiem przystąpienia do kontraktu. Przeprowadzono postępowanie konkursowe, w efekcie którego powód zawarł z pozwanym umowę na udzielanie świadczeń zdrowotnych.

Umowa o świadczenie usług medycznych została zawarta przez strony w dniu 30 grudnia 2013 roku na czas określony od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku. Powód zobowiązał się do świadczenia usług z zakresu kardiologii. Zapłata za usługi wynosiła 99 zł brutto za jedną godzinę wykonanych świadczeń. Udzielający zamówienia mógł rozwiązać umowę przez oświadczenie złożone przyjmującemu zamówienie na piśmie bez zachowania okresu wypowiedzenia w przypadku rażącego naruszenia przez przyjmującego zlecenie istotnych postanowień umowy, wyszczególnionych w § 12 pkt 4. Każda ze stron mogła rozwiązać umowę przez oświadczenie złożone drugiej stronie na piśmie za 3-miesięcznym wypowiedzeniem, kończącym się ostatniego dnia miesiąca.

Powód wypełniał warunki kontraktu. Jednak pismem z 27 czerwca 2014 roku (tj. po 6 miesiącach od zawarcia umowy) pozwany wypowiedział umowę bez podania przyczyny, za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Nie było żadnych zastrzeżeń co do jakości pracy powoda, ani co do sposobu jej wykonywania. Jedynymi powodami rozwiązania umowy z powodem była cena usług powoda i ujemny wynik finansowy kliniki. Termin wypowiedzenia upłynął w dniu 30 września 2014 roku i do tego dnia powód świadczył usługi.

Powód otrzymywał za wykonane usługi średnio 16 323 złotych miesięcznie. W styczniu 2014 roku przepracował 164 godziny, w lutym 2014 roku – 159 godzin, w marcu 2014 roku – 169 godzin, w kwietniu 2014 roku – 166 godzin, w maju 2014 roku – 181 godzin, w czerwcu 2014 roku - 151,5 godziny, w lipcu 2014 roku – 187,5 godziny, w sierpniu 2014 roku - 127,5 godziny, we wrześniu 2014 roku – 178,5 godzin.

Od czasu rozwiązania umowy, powód nie może znaleźć zatrudnienia w szpitalu, przez co pozbawiony jest możliwości przeprowadzania operacji.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód dochodzi odszkodowania za bezprawne zerwanie umowy o świadczenie usług zdrowotnych. Umowa, która łączyła strony, została uregulowana w art. 27 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, który określa minimalne postanowienia tej umowy. Jej konstrukcja prawna zbliża ją do umowy o świadczenie usług określonej w art. 750 k.c., do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie. W ustępie 8 przywołanego art. 27 ustawy sprecyzowano jednak, że w umowie powinno znaleźć się postanowienie dotyczące szczegółowych okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem oraz okres wypowiedzenia. Tymczasem w umowie zawartej pomiędzy stronami w § 12 ust. 3 wskazano jedynie, iż każda ze stron ma prawo rozwiązać przedmiotową umowę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

W ocenie Sądu I Instancji powołany § 12 ust. 3 umowy musi być interpretowany łącznie z art. 27 ust. 4 pkt 8 ustawy o działalności leczniczej. Oznacza to, iż błędem było niezamieszczenie w umowie szczegółowych okoliczności

uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem. Skutkiem braku odpowiedniego postanowienia było doprowadzenie do całkowitej destabilizacji sytuacji przyjmującego zamówienie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie dokonane przez pozwaną Szpital było bezskuteczne i sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Jako podstawę żądań powoda wskazał art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek: faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, czyli na powodzie w tej sprawie. Powód udowodnił, że strony łączyło ważne zobowiązanie, które zostało naruszone przez pozwaną Szpital, przez co poniósł szkodę. Pozwany nie wykazał zaś, aby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje korzyści, które mógłby ponieść poszkodowany, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Jak wynika z zeznań powoda, od czasu rozwiązania umowy z pozwanym nie może znaleźć pracy jako kardiochirurg. Pracuje w poradni, ale nie ma możliwości przeprowadzania operacji, co jest bardzo niekorzystne dla jego dalszej kariery zawodowej.

Wysokość szkody została wykazana przez powoda poprzez złożenie faktur, dowodów zapłaty i wykazów godzin za okres, w którym świadczył on usługi na rzecz pozwanego szpitala. Na ich podstawie obliczona została średnia miesięczna uzyskiwanych dochodów – określona na 16 323,78 złotych. Pozwany nie kwestionował powyższego wyliczenia. W rezultacie Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 65 295,12 złotych stanowiącą sumę utraconych zarobków za okres objęty pozwem, tj. od października 2014 r. do stycznia 2015 r.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolnej przez przyjęcie, iż umowa nr (...) na udzielanie świadczeń zdrowotnych z dnia 30.12.2013 r. nie została przez pozwanego skutecznie wypowiedziana na podstawie § 12 ust. 3 umowy i w konsekwencji zasądzenie dochodzonych pozwem roszczeń w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić takiego wniosku;

b) przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolnej przez uznanie, iż powód otrzymał od pozwanego zapewnienie co do trwałości umowy w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału nie sposób wyprowadzić takiego wniosku;

2) obrazę prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 27 ust. 4 pkt 8 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia, iż umowa może zostać rozwiązana jedynie na podstawie postanowień umownych dotyczących szczegółowych okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem, co w konsekwencji doprowadziło do uznania wypowiedzenia z dnia 27 czerwca 2014 r. dokonanego przez pozwanego na podstawie § 12 ust. 3 umowy za bezskuteczne i niezgodne z prawem;

b) art. 27 ust. 8 pkt 3 ustawy poprzez błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, iż przepis ten nie daje podstaw do rozwiązania umowy wskutek oświadczenia jednej ze stron, z zachowaniem okresu wypowiedzenia, bez wskazywania szczegółowych okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy i w konsekwencji tego uznanie wypowiedzenia z dnia 27 czerwca 2014 r. dokonanego przez pozwanego na podstawie § 12 ust. 3 umowy za bezskuteczne i niezgodne z prawem;

c) art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, iż strony nie mogły skutecznie zawrzeć w umowie postanowienia § 12 ust. 3, uprawniającego każdą ze stron do jej rozwiązania z zachowaniem okresu wypowiedzenia bez podania przyczyny w

sytuacji, gdy zgodnie z zasadą swobody umów wprowadzenie do umowy powyższego postanowienia było dopuszczalne i zgodne z prawem;

d) art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 27 ust. 4 pkt 8 ustawy przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie § 12 ust. 3 umowy za nieważny, gdyż przewiduje wypowiedzenie umowy bez jakiegokolwiek przyczyny, a co za tym idzie przyjęcie, że wypowiedzenie z dnia 27 czerwca 2014 r. dokonane przez pozwanego na podstawie § 12 ust. 3 umowy było bezskuteczne i niezgodne z prawem;

e) art. 65 § 2 k.c. przez błędną wykładnię umowy, w szczególności § 12 ust. 3 sprowadzającą się do przyjęcia, iż umowa nie mogła zostać skutecznie rozwiązana przez pozwanego z zachowaniem okresu wypowiedzenia bez wskazania przyczyny oraz, że rozwiązanie umowy przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia bez wskazania przyczyny nie było objęte zgodnym zamiarem stron i celem umowy;

f) art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powód udowodnił, iż zgodnym zamiarem stron było trwanie umowy przez cały okres, na który została zawarta;

g) art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez uznanie, iż powód udowodnił wysokość żądanego pozwem odszkodowania.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Wspierając się argumentacją, zawartą w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, należy podkreślić, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I KKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V KKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, I ACa 1407/05, L.).

Skarżący nie wskazał, w czym miałyby wyrażać się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego przy ustalaniu faktów w rozpoznawanej sprawie. Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda, jego zeznań powoda oraz zeznań świadka wskazanego przez pozwanego. Uczynił to w sposób szczegółowy, przedstawiając logiczną sekwencję następujących po sobie wydarzeń. Powyższe dowody nie były kwestionowane przez strony. Kwestia zapewnień czynionych sobie przez strony, w tym zapewnień co do trwałości umowy nie była przedmiotem ustaleń Sądu I instancji, który oparł się przede wszystkim na dokumencie umowy, która bezspornie łączyła strony i nie była kwestionowana przez pozwanego. Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał ustaleń w sferze faktów poprzez odnotowanie, że pismem z dnia 27 czerwca 2014 r. pozwany wypowiedział umowę bez podania przyczyny, za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Sąd oparł się w tym zakresie na dowodzie w postaci oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (k. 22).

Z kolei analiza treści umowy, poszczególnych jej postanowień wiązała się z oceną prawną w zakresie skutków dokonanego na jej podstawie wypowiedzenia. Skarżący, kwestionując tę ocenę niezasadnie jednak podnosi zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż dotyczy on prawa materialnego. Jednakże i w tej sferze Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszeń.

Zgodnie z art. 27 ust. 4 pkt 8 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej umowa o udzielanie świadczeń zdrowotnych winna w szczególności zawierać postanowienia dotyczące szczegółowych okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem oraz okres wypowiedzenia. Skoro ustęp 4 wskazanego przepisu określa egzemplifikacyjny katalog postanowień, jakie powinny znaleźć się w treści umowy, to określa on essentialia negotii zamówienia. O wiążącym charakterze tych postanowień przekonuje treść ust. 2 wskazanego przepisu. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie oraz na zasadach określonych w umowie, a udzielający zamówienia do zapłaty wynagrodzenia za udzielanie tych świadczeń. Należy zatem przyjąć, że ustawodawca, wprowadzając nowy pozakodeksowy rodzaj umowy nazwanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 134/04, OSP 2005/6/79, LEX nr 149113, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2012 r., I A Ca 1059/12, LEX nr 1254430; T. Z., Zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, (...) Sp. z o.o. 2007, s. 185-188; R. P., Udzielanie zamówień na świadczenia zdrowotne, Finanse (...), LEX nr 56755), poprzez określenie postanowień o charakterze gwarancyjnym doprecyzował treść zobowiązania stron. Wprowadzenie do treści umowy przyczyn wypowiedzenia jest konieczne dla możliwości jej rozwiązania z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Ust. 8 wskazanego przepisu, który określa sytuacje i terminy, w których umowa o udzielenie świadczeń zdrowotnych ulega rozwiązaniu nie może być stosowany samodzielnie, w oderwaniu od powyższej regulacji. Kierując się dyrektywami wykładni językowej, która polega na ustaleniu znaczenia i zakresu wyrażenia tekstu prawnego ze względu na język, konieczne jest uwzględnienie, że żaden fragment tego tekstu nie może okazać się zbędny. Wypowiedź ustawodawcy powinna być traktowana jako pewna całość. Nadto dla ustalenia normy prawnej, która znajduje zastosowanie do określonego stanu faktycznego nie jest konieczne stosowanie wzmocnień, które stanowią jedynie tzw. superfluum ustawowe. Z tego właśnie powodu ust. 8 art. 27 przywołanej ustawy nie powtarza wymogu podania przyczyn uzasadniających rozwiązanie kontraktu, gdyż to zostało określone w ust. 4. Nie sposób jednak zgodzić się z argumentacją skarżącego, iż skoro brak zaakcentowania w ust. 8 konieczności podania przyczyn wypowiedzenia, to rozwiązanie umowy jest skuteczne mimo ich niewskazania. Wniosek taki jest nieuprawniony.

W ocenie Sądu II instancji niezbędność zamieszczenia przyczyn wypowiedzenia w treści umowy i powołania się na nie przy dokonywaniu wypowiedzenia wynika wprost z przywołanej regulacji. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy zastosował przepisy ustawy o działalności leczniczej, uznając dokonane wypowiedzenie za bezskuteczne.

Chybiony jest także zarzut dotyczący naruszenia zasady swobody umów. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak wynika z treści umowy, którą zawarły strony ich zobowiązanie zostało poddane reżimowi ustawy o działalności leczniczej (umowa – k. 23), ponadto w piśmie z dnia 14 października 2014 r. skierowanym do powoda pozwany podkreślił, iż treść umowy została ukształtowana zgodnie

z art. 27 tej ustawy (pismo – k. 18-19). Nie sposób zatem analizować treści postanowień kontraktu, który łączy strony w oderwaniu od wskazanej regulacji. Zasada swobody umów istotnie stwarza podmiotom możliwość kształtowania stosunków zobowiązaniowych innych niż typowe. Strony uzyskują kompetencję do tworzenia zupełnie nowych typów umów, niepodobnych do normatywnie określonych w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Mogą także wzorować się na umowach nazwanych oraz określając łączący ich stosunek zobowiązaniowy dokonywać pewnych modyfikacji lub uzupełnień, kreując w ten sposób bardziej odpowiedni dla nich instrument prawny. Jednakże ograniczenie swobodnego kontraktowania wynika z art. 353<sup>1</sup> in fine. Treść konkretnego stosunku umownego określa bowiem nie tylko umowa, chociaż to ona jest zasadniczym źródłem kształtowania tej treści, ale również przepisy ustawy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, a także zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.).

Warto w tym miejscu wskazać, że według Sądu Najwyższego, w braku przepisów normujących wypowiedzenie umowy, z której wynika bezterminowe zobowiązanie trwałe, stosuje się postanowienia umowy, a jeżeli strony w tym względzie nie porozumiały się lub ich porozumienie nie mieści się w granicach swobody umów - w drodze analogii należy stosować przepisy normujące wypowiedzenie innych umów rodzących takie zobowiązanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II KKN 351/2000, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, LexisNexis nr (...)). Choć orzeczenie to dotyczy zobowiązania bezterminowego, zaś w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa terminowa, to wynika z niego istotny dla tej sprawy wniosek, że w razie uregulowania przez ustawodawcę kwestii wypowiedzenia, należy stosować przepisy normujące te kwestie, choćby przez analogię. Jest to istotne ograniczenie swobody kontraktowania, które odnosi się do kwestii regulacji rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Rozumowanie to podyktowane jest charakterem wypowiedzenia, które jest jednostronnym oświadczeniem woli skutkującym rozwiązaniem umowy, a zatem powodującym zakończenie stosunku prawnego, który łączył strony. Z tego powodu zasadne jest wprowadzenie pewnych ograniczeń, które zapewniają ochronę obu stron stosunku prawnego i chronią przed wprowadzaniem arbitralnych postanowień umownych.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy strony, zgodnie z zasadą swobody umów, mogły określić przyczyny rozwiązania kontraktu za wypowiedzeniem. Dający zlecenie i przyjmujący byli wspólnie uprawnieni do skonkretyzowania przyczyn wypowiedzenia, w tym zakresie mogli dokonać ustaleń. Strony nie mogły jednak skutecznie i wiążąco ukształtować sposobu rozwiązania umowy sprzecznego z obowiązującymi przepisami ustawy o działalności leczniczej, wprowadzając nieznaną ustawie kategorię rozwiązania umowy za wypowiedzeniem bez podania przyczyny. Doszło zatem do przekroczenia granic wolności kontraktowej poprzez naruszenie kryteriów wskazanych w art. 353<sup>1</sup> k.c. Spowodowało to z kolei uruchomienie sankcji bezwzględnej nieważności przewidzianej w art. 58 k.c.

W tej sprawie przekroczenie granic swobody umów wyrażało się w pominięciu w kontrakcie okoliczności uzasadniających jego rozwiązanie za wypowiedzeniem, mimo regulacji art. 27 ust. 4 pkt 8 ustawy o działalności leczniczej i skutkowało nieważnością § 12 ust. 3 umowy, co wynikało z zastosowania art. 58 § 1 i 3 k.c. Zgodnie ze wskazanymi przepisami czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W toku sprawy nie zostało ustalone, że umowa nie zostałaby zawarta bez postanowienia § 12 ust. 3 i nie ma przepisów, które należałoby zastosować (nawet w drodze analogii), aby doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy. Zakwalifikowanie przedmiotowej umowy jako pozakodeksowego typu umowy nazwanej mającej za przedmiot świadczenie usług wyklucza stosowanie do niej z mocy art. 750 k.c. przepisów o zleceniu, czy też innej umowy nazwanej z kodeksu cywilnego. Wypowiedzenie należało zatem ocenić jako bezskuteczne.

Jako niezasadny należy również uznać zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści tego przepisu wynika, że argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Mimo to prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać

treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także sama semantyka i struktura aktu umowy są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Jest więc jasne, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń sprzecznych z jej treścią. Gramatyczne dyrektywy wykładni mają swój walor poznawczy wówczas, gdy treść kontraktu jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według reguł znaczeniowych. Tylko jeśli tekst umowy jest niejasny konieczne staje się usunięcie wątpliwości przy zastosowaniu obowiązujących zasad wykładni umowy według reguł przewidzianych w art. 65 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/2006, L..pl nr (...)). Sens oświadczenia woli wyrażonego w dokumencie ustala się zatem, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Możliwość odejścia od sensu oświadczenia woli ustalonego na podstawie jej wyraźnego brzmienia nie jest wykluczona, ale muszą za tym przemawiać towarzyszące wypowiedzi i inne okoliczności. O ile strona twierdzi, iż zgodny zamiar stron był odmienny od pisemnych sformułowań umowy to winna, zgodnie z regułą dowodową z art. 6 k.p.c., udowodnić prawdziwość tych twierdzeń, czego w tej sprawie nie uczyniono. Dyrektywa z art. 65 § 1 k.c. nie służy do korygowania czy też uzupełnienia treści oświadczeń woli o elementy niewynikające z umowy, gdyż nie może być instrumentem służącym do dostosowania znaczenia oświadczenia woli do potrzeb i interesów adresata lub nadawcy oświadczenia (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 sierpnia 2013 r., I ACa 342/2013, L..pl nr (...)). Strony wprowadziły do umowy postanowienia dotyczące jej rozwiązania, a tym samym obejmowały swoim zamiarem możliwość skrócenia czasu jej trwania. Nie oznacza to jednak, że skrócenie miało być obligatoryjne a nadto, że warunki rozwiązania można uznać za wiążące, nawet gdy są one sprzeczne z regulacją ustawową. Skoro prawidłowo Sąd Rejonowy uznał wypowiedzenie umowy za bezskuteczne, to zasadnie zasądził dochodzone przez powoda odszkodowanie.

Nie mogą wywołać pożądanego przez skarżącego skutku również zarzuty dotyczące naruszenia art. 6 k.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c., zmierzające do zakwestionowania przyznanego powodowi odszkodowania. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje także korzyści, które mógłby uzyskać poszkodowany, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W rozpoznawanej sprawie szkodą powoda (utraconymi korzyściami) są zarobki, których nie uzyskał na skutek sprzecznego z prawem wypowiedzenia umowy przez pozwanego. Wysokość szkody została wykazana przez powoda poprzez złożenie faktur, dowodów zapłaty i wykazów godzin, za okres, w którym świadczył usługi na rzecz pozwanego. Na ich podstawie obliczona została średnia miesięczna uzyskiwanych dochodów, określona na 16 323,78 złotych. Uprawniony jest wniosek, że gdyby umowa była wykonywana w sposób niezakłócony, to powód w kolejnych miesiącach świadczyłby usługi medyczne w podobnej ilości, co przez pierwsze 6 miesięcy jej trwania. Tym samym sposób wyliczenia szkody przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Na kwotę przyznaną z tego tytułu powodowi złożyło się wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).